

Unia bez kalkulacji. Z ŁKS zagrał najsilniejszy skład

data aktualizacji: 2021.10.23 autor: Adam Michalski



Na trzy dni przed pucharowym starciem z Lechem Poznań Unia Skierniewice zremisowała z rezerwami ŁKS w meczu ligowym 1:1. Drużyna Piotra Kocęby utrzymała pozycję wicelidera. (fot. Adam Michalski)

Na trzy dni przed pucharowym meczem z Lechem Poznań zespół Unii Skierniewice w ramach rozgrywek I grupy III ligi podejmował (23.10) rezerwy Łódzkiego Klubu Sportowego. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów po remisie 1:1. W klubie już myślą o wtorkowym wydarzeniu. - Jest ekscytacja i czekamy z niecierpliwością na wtorek - mówi kapitan Unii, Konrad Kowalczyk.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 12.00, a już w pierwszych minutach dała o sobie znać część miejscowych kibiców. Obrażliwe okrzyki pod adresem przyjezdnych spotkały się z natychmiastową reakcją, a pełniący rolę speakera Leszek Koźbiał apelował o kulturalny doping.

Początek meczu był wyrównany i toczył się głównie w środkowej strefie. Obie ekipy miały swoje okazje, a pierwsi bramkę zdobyli goście. Rzut karny wykorzystał kapitan Aleksander Ślęzak. Kilka minut później przed szansą doprowadzenia do wyrównania stanął Kamil Sabińo. Snajper gospodarzy także pewnie wykorzystał "11" po faulu na Konradzie Kowalczyku, kapitanie Unii.

- Wykorzystałem swoje doświadczenie. Czasem i ja potrafię się odnaleźć w polu karnym - opowiada kapitan. Do przerwy i po przerwie bramki już nie padły. Unia podzieliła się punktami z ŁKS II i utrzymała 2. miejsce w tabeli. W sobotę Unia zagrała w najsilniejszym składzie, mimo, że w perspektywie zaledwie trzech dni jest konfrontacja z liderem piłkarskiej Ekstraklasy.

- Rozmawialiśmy z drużyną przed meczem z ŁKS i ustaliliśmy, że nie będziemy kalkulowali. Chcieliśmy zagrać w optymalnym składzie i powalczyć o komplet punktów - mówi Piotr Kocęba, trener Unii. - Jednogłośnie podjęliśmy decyzję, że nie ma co się oszczędzać, walczymy w każdym meczu na maksa - wtóruje trenerowi kapitan. Po meczu myśli ekipy ze Skierniewic skupiły się już na wtorkowym starciu z Lechem Poznań.

- Jest ekscytacja i czekamy z niecierpliwością na wtorek. Myślę, że przed większością na pewno mecz życia. Chcemy pokazać, że Skierniewicach też potrafią grać w piłkę na niezłym poziomie - mówi kapitan Unii Konrad Kowalczyk.

Mecz Unia Skierniewice - Lech Poznań odbędzie się we wtorek (26.10) na stadionie przy ulicy Pomologicznej. Pierwszy gwizdek wybrzmi o godzinie 13.30.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39487-unia-bez-kalkulacji-z-lks-zagrał-najsilniejszy-sklad>